



<http://dx.doi.org/10.16926/pe.2020.13.04>

Maciej WOŹNICZKA

<https://orcid.org/0000-0003-2359-5644>

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im Jana Długosza w Częstochowie

Kontakt: m.wozniczka@ujd.edu.pl

Jak cytować [how to cite]: Woźniczka, M. (2020). Kultura popularna a literatura propedeutyczna filozofii. *Podstawy Edukacji. Dyskusje wokół kultury popularnej jako edukacyjnej przestrzeni*, 13, 51–74.

Kultura popularna a literatura propedeutyczna filozofii

Streszczenie

W prezentowanym tekście podjęty został temat funkcjonowania filozofii w kulturze popularnej. Jako reprezentatywny dla tego problemu wybrano przykład literatury popularyzującej filozofię. Wskazano główne wyznaczniki dziejowe idei propagowania i rozpowszechniania filozofii. Przeprowadzono analizę piśmiennictwa propedeutycznego filozofii na podstawie kryteriów: historycznego, wybranych zagadnień, myślenia krytycznego, systematycznego, orientacji na metodę/styl filozofowania. Podstawowym zadaniem tekstu jest próba wykazania znaczenia wszelkich wprowadzeń/wstępów do filozofii dla wzmocnienia kultury popularnej. Okres ostatnich dziesięcioleci charakteryzuje się zróżnicowanymi propozycjami w tym zakresie, co próbowano szczegółowo omówić w przedstawionym artykule. Konwencja współczesnej formacji postmodernistycznej (homogenizacja, powszechna dostępność, uniwersalność) zdaje się sprzyjać tego rodzaju działaniom.

Słowa kluczowe: propedeutyka filozofii, kultura popularna, zachęta do filozofii, uniwersalność filozofii, ufilozoficznienie kultury popularnej.

Bardzo niewielu filozofów było kiedykolwiek profesorami filozofii, a jeszcze mniej profesorów filozofii było kiedykolwiek filozofami.

Artur Schopenhauer¹

Sednem prawdziwego nauczania jest kwestionowanie przyjętych poglądów, analizowanie przekonań, obalanie dogmatów, weryfikowanie wiedzy i oskarżanie niewiedzy.

Laszlo Versenyi²

Profesjonalni filozofowie z reguły nie funkcjonują w kulturze popularnej. „Masy”, „pospólstwo” czy „lud” zwykle były lekceważone przez filozofów – przykład choćby z filozofii starożytnej – Heraklita³, Platona⁴ czy Epikura⁵. Bycie arystokratą ducha oznaczało zdobycie lepszego wykształcenia, uzyskanie, jak dzisiaj byśmy powiedzieli, atrakcyjnych kompetencji i tym samym naturalne przejście do kultury wysokiej. Mędrzec gotów był podejmować najtrudniejsze zagadnienia dotyczące rzeczywistości, a problemy ludzi prostych niewiele go interesowały. Ale to była tylko jedna strona medalu. Obok tego nurtu filozofii elitarnej, wyraźnie od czasów Sokratesa istniała w filozofii silna postawa egalitaryzmu. Właśnie ten Sokrates rozmawiał z każdym, nie patrząc na majątek i pochodzenie. Akademia Platńska, Lykejon (liceum) Arystotelesa, Ogród Epikura były potężnymi szkołami filozoficznymi, w których każdy mógł rozwijać swoje zain-

¹ Źródła podanego cytatu nie udało mi się odnaleźć (na podstawie: Precht, 2009, s. 182).

² Jw. (na podstawie: Precht, 2009, s. 235).

³ Diogenes Laertios używa określenia „gardzący tłumem Heraklit” (Laertios, 1982, s. 519). Główne dzieło Heraklit „według przypuszczeń niektórych napisał celowo tak niejasno, aby tylko ci się mogli nim zainteresować, którzy potrafią je pojąć, i aby rozpowszechnione wśród motłochu nie straciło na wartości” (Laertios, 1982, s. 519). Co nie przeszkadzało Diogenesowi zauważyć, że „czasem wykladał swe myśli tak jasno i mądrze, że najtępszy umysł mógł je zrozumieć i doznać wstępu ducha” (Laertios, 1982, s. 520).

⁴ Tu motyw wydaje się podobny: „Platon używał słów w rozmaitych znaczeniach, aby dzieło swoje uczynić trudnym do zrozumienia dla profanów. Uważał, że mądrość w znaczeniu najbardziej właściwym jest wiedzą o rzeczach poznawalnych umysłem i rzeczywiście istniejących, wiedzą o bogu i o duszy odłączonej od ciała. Tę mądrość właściwą nazywał też filozofią, którą określał jako dążenie do boskiej mądrości” (Laertios, 1982, s. 191). Rozróżnienie na filozofię elitarną i egalitarną było wyraźne – np. część dialogów Platona przeznaczona była dla mniej wykształconych... (stosował podział na dialogi o formie pouczającej i o formie badającej).

⁵ Relację między wiedzą mędrca a wiedzą człowieka prostego dobrze oddaje stanowisko Epikura: „Bogowie wszakże istnieją i wiedza o tym jest oczywista; nie istnieją jednak w ten sposób, jak to sobie tłum wyobraża; wyobrażenia tłumy są zmienne. Bezbożny nie jest ten, kto odrzuca bogów czczonych przez tłum, lecz ten, kto podziela mniemanie tłumy o bogach. Wszak sądy tłumy nie opierają się bynajmniej na wyobrażeniach pojęciowych, lecz na fałszywych domysłach. Stąd też wywodzi się przekonanie, że bogowie zsyłają na złych największe nieszczęścia, a dobrym świadczą największe dobrodziejstwa” (Laertios, 1982, s. 644). Równie znamienna zdaje się wypowiedź: „Przypadku mędrzec nie uważa również za bóstwo, na wzór upodobań pospólstwa (bo w działaniu bóstwa nie ma miejsca na chaotyczny nieład), ani za zmienną przyczynę. Nie sądzi, by przypadek obdarzał ludzi dobrem lub złem, aby zapewnić im szczęśliwe życie; uważa tylko, że dostarcza im składników wielkich dóbr albo wielkiego zła. Wierzy, iż lepiej być nieszczęśliwym z rozumem niż szczęśliwym bez rozumu” (Laertios, 1982, s. 649).

teresowania, zdobywać wiedzę i budować swoją mądrość. Słynny *passus* u Epikura brzmi: „niechaj młodzieniec nie zaniedbuje filozofii, a i starzec niech się nie czuje niezdolny do dalszego jej studiowania. Dla nikogo bowiem nie jest ani za wcześnie, ani za późno zacząć troszczyć się o zdrowie swej duszy” (Laertios, 1982, s. 643). Ale to była droga czasem wymagająca poświęceń i wyrzeczeń, jak np. w szkole Pitagorejskiej: zalecenie pięciu lat milczenia, wstrzemięźliwość i wegetarianizm, nocne wykłady dla 600 uczniów; nie każda wypowiedź Pitagorasa przeznaczona była dla wszystkich (Laertios, 1982, s. 475–479).

W powszechnej dziś edukacji podejmuje się wysiłek uczynienia wprowadzenia do filozofii bardziej dostępnym. W dydaktycznej literaturze filozoficznej dominuje przekonanie, iż istnieje wiele sposobów na przejście od popularnej do profesjonalnej problematyki filozoficznej. Zdecydowanemu osłabieniu uległa postawa nakazowej, represyjnej pedagogiki (choćby z hasłem „musisz się nauczyć, choćbyś nic z tego nie rozumiał”, co jakoś może odnosić się do filozofii, licznie posługującej się abstrakcjami) na rzecz wzmocnienia pedagogiki pozytywnej, opieranej na rozwijaniu zainteresowań, budzeniu ciekawości poznawczej, wzmacnianiu motywacji (hasło: „nauczcie nas pasji”). W Polsce w kształceniu filozoficznym zasadniczy zwrot dokonał się po przewrocie społeczno-politycznym w 1989 roku. Otwarcie drogi do wolności w świecie idei to również starania o zwiększenie zainteresowania filozofią (kasyka powrotu do świata Zachodu – do filozofii niemieckiej, francuskiej czy anglo-amerykańskiej). W okresie tych ostatnich kilkudziesięciu lat ukazało się wiele zarówno przekładów, jak i rodzimych publikacji mających na celu szeroko pojmowane wprowadzenie do profesjonalnej refleksji filozoficznej. Również decyzje władz edukacyjnych – wprowadzenie filozofii jako przedmiotu do wyboru w liceach ogólnokształcących, możliwość zdawania matury z filozofii zdają się sprzyjać propagowaniu wzrostu kultury filozoficznej (choć tempo tych zmian zdecydowanie nie jest satysfakcjonujące dla nie tylko profesjonalnego środowiska filozoficznego).

Trudno o jednoznaczne zdefiniowanie „warstwy filozoficznej” kultury popularnej. W potocznych opiniach filozofia kojarzona jest jednoznacznie z kulturą wysoką. Jednak złożone procesy współczesnych przemian społecznych i kulturowych (homogenizacja, powszechna dostępność, uniwersalność) powodują, że i filozofia zaczyna mocniej uczestniczyć w funkcjonowaniu kultury popularnej. Zaryzykowałbym postawienie tezy, iż można mówić o istnieniu jakiegoś rodzaju filozofowania właściwego dla kultury popularnej. Podstawowe jej wyznaczniki: prostota, schematyczność, orientacja na zaspokojenie elementarnych potrzeb mogą odnosić się i do filozofii. Ma tu miejsce coś, co bym nazwał akceptacją potocznego myślenia, postawy zdrowego rozsądku, osadzenia w danych realiach doświadczenia egzystencjalnego. Od czegoś trzeba zacząć, przecież myślenie filozoficzne też kiedyś powstało, też rodziło się z powierzchownych i uproszczonych interpretacji rzeczywistości. Może warto unikać łatwych wartościowań (banalność, trywialność, przeciętność) i wskazać, że współcześnie wyraźna jest po-

stawa otwarcia i zachęty do uczestnictwa w dobrach, które daje filozofia. Warto i to powiedzieć, że filozofia to również potężna etyka, a ona nie zezwala na odnośzenie się do prostego człowieka z pozycji wyższości, nonszalancji czy lekceważenia. Mimo wielu krytyk i prowokacji (nieuniknionych, nawet naturalnych dla filozofii) raczej dominuje w niej postawa pozytywna, postawa otwarcia na potrzeby rozumienia i interpretacji rzeczywistości (tu również wobec człowieka mniej wykształconego). Można też spojrzeć na kulturę popularną od strony ideologii (politycznych, światopoglądowych, religijnych). Zapytać, jak oddziałuje relacja filozofia – ideologia (przeświadczenia filozoficzne a przeświadczenia ideologiczne) na kulturę popularną. Sądzę, że filozofia zachowuje należyty dystans do przedmiotu swoich badań, w tym również do ideologii (współcześnie – niekiedy dość agresywnych). Ten dystans wobec współczesnych ideologii – czy to prawicowych (pozycja konserwatywna, krytyka niskiego poziomu kultury popularnej), czy lewicowych (krytyka wytwórców kultury popularnej, którym zarzuca się działania manipulacyjne) – jest ważny. Popularyzacyjne wersje filozofii zdają się raczej stronić od ideologii – motyw poszukiwania prawdy (specyfika precyzowania problemu i określania możliwości jego rozwiązania) jest niezależny od ideologii. Odrębne pytanie to kwestia wyboru zagadnień filozoficznych (i sposobu ich traktowania) przeznaczonego do popularyzacji. Pytanie można postawić: czy popularyzacje filozofii winny być oparte na uproszczonych podręcznikach filozofii życia, etyki czy antropologii filozoficznej, a myślenie abstrakcyjne zostawić dla wyższych stopni wtajemniczenia?

Tradycyjne postacie nauczanej filozofii (filozofii edukacyjnej) to różnego rodzaju wstępy/wprowadzenia do filozofii, historia filozofii, filozofia systematyczna, etyka, logika (por. Woźniczka, 2006). Jednak propedeutyczne piśmiennictwo filozofii (propedeutyka – wstęp do czegoś, wprowadzenie, przygotowanie) nie ma tak uporządkowanego charakteru. Często jest zróżnicowane w zakresie doboru materiału i sposobu jego interpretacji oraz jest wysoce autorskie. Inny jest też jego cel – mniejszy nacisk jest położony na systematyczny wykład materiału danej dyscypliny filozoficznej, natomiast większy nacisk kładzie się na wychowawcze własności filozofowania (zdolność namysłu, refleksyjność podmiotową, umiejętność stawiania pytań i poszukiwania odpowiedzi). Warto dodać, że pracodawcy pozytywnie wartościują samodzielność intelektualną, zdolność krytycznego myślenia, umiejętność rozwiązywania złożonych problemów, odwagę w precyzowaniu i podejmowaniu trudnych zagadnień. Proponuję przeprowadzić analizę relacji zachodzącej między kulturą popularną a filozofią na przykładzie dyskusji piśmiennictwa propedeutycznego filozofii.

1. Dzieje idei popularyzacji filozofii

Właściwie bez większej przesady można stwierdzić, że idea popularyzacji filozofii jest tak stara, jak sama filozofia. Już Arystoteles przedstawił orędzie do

młodych ludzi gromadzących się wokół szkół ateńskich, w którym głosił wiarę w rozum i mądrość – była to *Protreptikos* – *Zachęta do filozofii*. Kazimierz Leśniak we *Wstępie* do tego tekstu stwierdza: „pragnie więc Arystoteles wykazać wyższość życia intelektualnego nad innymi formami życia: że mądrość jest największym spośród wszystkich dóbr i najwyższym celem życia; że rozum jest najlepszą częścią nas samych, a najwyższą funkcją rozumu jest osiągnięcie prawdy [...]; że poznanie prawdy jest nie tylko dobrem samym w sobie, że również jest pożyteczne dla ludzkiego życia [...]” (Arystoteles, 1988, s. VII). Zdaniem Leśniaka również „w epoce hellenistycznej i patrystycznej «literatura protreptyczna» cieszyła się dużym uznaniem” (Arystoteles, 1988, s. VIII). Rzymski odpowiednik *Zachęty do filozofii* to *Hortensjusz* Cycerona. Agnieszka Kijewska tak ocenia wpływ *Hortensjusza* na przemianę duchową jednego z Ojców Kościoła, św. Augustyna: „niektórzy uczeni sugerują, że *Hortensjusz* nie był dziełem wybitnym, niemniej jego znaczenie można mierzyć głębokością wpływu, jaki wywarło ono na Augustyna, skłaniając go do pierwszej filozoficznej konwersji. Nie chciał już bowiem podążać za swoimi próżnymi ambicjami i poklaskiem tłumu, gdyż nie daje to, jak się przekonał, prawdziwego i trwałego szczęścia, ale zapragnął zwrócić się ku tej formie «unieśmiertelnienia», której źródłem jest filozoficzna mądrość” (Kijewska, 2015, s. 37–38).

Również i współcześnie wartość popularyzacji filozofii nie budzi żadnych wątpliwości. Jeden ze współczesnych filozofów amerykańskich, Robert Audi (profesor Uniwersytetu Notre Dame), stwierdził: „popularyzacja filozofii, jeśli przeprowadzana na dobrym poziomie, jest wartościową częścią kultury. Filozofia ma wpływ na moralność, politykę, religię, sztukę, na idee i kwestie wszelkiego rodzaju. Podchodzi do badanych w jej ramach kwestii w sposób niespotykany w innych dyscyplinach; używając swoistych metod badawczych, analizy i wyjaśnienia, które znajdują zastosowanie w wielu aspektach życia. Mam nadzieję, że dzięki popularyzacji filozofii powstaną wiele wartościowych tekstów, dających prawdziwą przyjemność w trakcie lektury, że popularyzacja przyczyni się do powstania wielu ciekawych dyskusji oraz że niektóre z osób, które w ten sposób zainteresują się filozofią, zaczną ją studiować na uniwersytetach” (Audi, 2015, s. 32).

Również i w Polsce dzieje idei popularyzacji kultury filozoficznej są wyraźne. Literatura dotycząca tego zagadnienia jest nader zróżnicowana i wielowątkowa (konteksty pedagogiczne, związki z literaturą piękną, również kwestie światopoglądowe). Pełniejsze jej przedstawienie wymagałoby obszernego, odrębnego studium, w tym przyjęcia kryterium tej analizy (co nie jest łatwe w paradygmatycznie mocno zróżnicowanych dziejach tego piśmiennictwa). Może ograniczymy się do kilku przykładów. Jeden z największych polskich filozofów, Kazimierz Twardowski, podjął się redakcji przekładu książki Oswalda Külpego *O zadaniach i kierunkach filozofii* i wydał ją we Lwowie w 1899 roku. Warto dodać, że tłumaczenia dokonali członkowie „Kółka filozoficznego” przy „tutejszej Czytelnicy akademickiej”, słuchacze Uniwersytetu Lwowskiego. Twardowski

tak uzasadnia wydanie książki: „pragnąc uprzystępnąć książkę szerszym kołom, niezajmującym się zawodowo filozofią, uczyniłem w tekście niektóre skrócenia. Opuściłem mianowicie wszystkie wywody autora, których pełne zrozumienie wymagałoby już poprzedniej znajomości przedmiotu. Zdaje mi się, że tym sposobem ułatwiłem może wykształconemu ogółowi korzystanie z wiadomości nagromadzonych w pracy prof. Külpego, nie zmniejszając w niczym jej wartości i nie zmieniając jej zasadniczej treści” (Twardowski, 1899, s. II–III). Termin „wykształcony ogół” здаje się odpowiadać co najmniej „górnej warstwie” współczesnej kultury popularnej. W 1903 roku ukazało się trzecie wydanie *Wstępu krytycznego do filozofii* Henryka Struvego. W *Przedmowie* pisał on, że książka ta „pragnie zaspokoić potrzeby szerszego grona takich czytelników, którzy zadają sobie pytania: czym jest świat?, co jest celem ludzkiego żywota?, jakie możemy mieć pojęcie o Istocie wszechrzeczy, o Bogu?” (Struve, 1903, s. XIV–XV). Struve świadom był potrzeb społecznych w zakresie filozofii: „Ale społeczeństwo? Czy znajduje się w stanie normalnym, czy postępuje naprzód, czy ma przyszłość przed sobą, gdy żyje i działa bez własnego na świat poglądu, bez filozofii, tej miłości prawdy i mądrości życiowej?” (Struve, 1903, s. XIII). Kolejny raz powraca tu pytanie, dlaczego „decydenci oświatowi” nie dopuszczają (już ponad trzydzieści lat od przewrotu społecznego w 1989 roku) do powszechnego kształcenia filozoficznego w polskiej szkole... Eugeniusz Korecki w swoim *Zwięzłym podręczniku historii filozofii*, wydanym w 1920 roku, pisał: „człowiek pierwotny lub niewykształcony nie posiada zdolności filozofowania. Cechuje go jeszcze tzw. *naiwny realizm*; pojmuje on świat tak, jak go widzi, i w swym doświadczeniu nie wykracza poza granice zmysłowej rzeczywistości; czego nie rozumie, przypisuje chętnie działaniu wyższych potęg” (Korecki, 1920, s. 3). Konstatacja ta jest jednak twórcza, skłania do odpowiednich działań: „staraliśmy się nadto według możliwości wykład stylizować w ten sposób, żeby on był możliwy do zrozumienia dla każdego laika, który do tej najpiękniejszej z nauk przystępuje po raz pierwszy, bez filozoficznego przygotowania” (Korecki, 1920, s. 7). Okres II Rzeczypospolitej w zakresie popularyzacji filozofii zamyka znakomita książka Joachima Metallmanna *Wprowadzenie do zagadnień filozoficznych*, wydana w 1939 roku. Autor stwierdził we wstępie, iż „do jej lektury niekoniecznie potrzebny jest dyplom ukończenia szkoły średniej” (Metallmann, 1939, s. VIII)⁶.

⁶ Przeznaczenie książki здаje się nie budzić wątpliwości: „Autor ośmiela się wierzyć, że książka tak pojęta może i powinna, choćby w skromnym zakresie, wzmóc tempo i napięcie walki z kołtuństwem, z niebezpieczeństwami bez porównania groźniejszymi dla wielkości, a nawet dla trwania polskiej kultury duchowej, aniżeli analfabetyzm *sensu stricto*. Ciasnota horyzontu, nieczułość na zagadnienia, obojętność na przemiany, które się w ich treści dokonują, bierność wobec walk, które o ich sens się toczą, brak tolerancji intelektualnej, tępy dogmatyzm w stosunku do pewnych stanowisk przy jednoczesnym fanatycznym «hiperkrytycyzmie» wobec innych stanowisk, nieodporność zupełna na wszelkie obiegowe sugestie – oto niektóre symptomy ponurego stanu pewnej, niestety znacznej, części inteligencji, która w pomyślniejszych warunkach mogłaby pomnożyć wydatnie szeregi konsumentów kultury. Obudzenie tedy wątpliwości, roz-

Bezpośredni okres po II wojnie światowej nie był pomyślny dla popularyzacji filozofii (silne oddziaływania polityczne na kształt kultury intelektualnej – np. okres stalinizmu). Dopiero po nim następuje stopniowe przywracanie podstaw funkcjonowania kultury filozoficznej (w niektórych pracach jednak widoczne jest oddziaływanie politycznie warunkowanej – do 1989 roku – ideologii marksistowskiej). Na podstawie szkiców publikowanych w młodzieżowym czasopiśmie *Radar* powstała książka Adama Sikory *Spotkania z filozofią*. W *Słowie wstępnym* autor stwierdza, iż „zależało mi bardziej na wstępnym i popularnym zapoznaniu Czytelnika z problematyką filozoficzną, niżli na rozwiniętej i ścisłej terminologicznie prezentacji systemów” (Sikora, 1965, s. 5). Na podstawie materiałów przygotowywanych do audycji radiowych powstała książka Bogdana Kupisa *Myślenie ma kapitalną przeszłość. W kręgu pierwszych filozofów* (1972). Została ona zredagowana na podstawie cyklu pogadanek *Z dziejów myślenia*, przygotowanego dla Naczelnej Redakcji Programów Oświatowych Polskiego Radia. W 1986 roku Józef M. Bocheński wydał książkę *Ku filozoficznemu myśleniu. Wprowadzenie do podstawowych pojęć filozoficznych*, która była napisana w konwencji wybranych zagadnień (np. prawda, myślenie, wartość, człowiek, absolut). O charakterze popularyzacyjnym tego przedsięwzięcia stanowi to, że książka została napisana na podstawie 27-minutowych audycji dla Radia Bawarskiego w Monachium (jak sam zaznaczył: „to wyjaśnia szczególny charakter publikacji. Jej treść jest popularna”; Bocheński, 1986, s. 5).

Obszar edukacji nieformalnej bliski jest filozofii. Autor niniejszego tekstu, odczuwając niedosyt kształcenia w szkole, a jednocześnie starając się uzyskać odpowiedź na pytania charakterystyczne dla ucznia licealnego, trafił na książkę Romana Ingardena *Książeczka o człowieku*, wydanej w 1987 roku (wyd. IV – o nakładzie 100 000 egzemplarzy!). Co prawda przeczytał w *Słowie wstępnym* Danuty Gierulanki (s. 9), że „czytelnik otrzymuje książkę bez zabiegów popularyzacyjnych”, ale niepokój spowodowany pytaniem o kondycję człowieka (też i siebie samego!) był silniejszy. Odważył się więc na wysiłek przeczytania (i zrozumienia – bo to przecież dla siebie!) tej książki (to był biznes: za trud zmierzenia się ze 170 stronami „małej książeczki” poważnego filozofa dostąpić do „wiedzy tajemnej”, której nie uczono w szkole!). Kiedy ukończył studia filozoficzne, to zrozumiał, że poważna część filozofii, zarówno w obszarze edukacyjnym (dostępu do tej „wiedzy tajemnej” w szkole nadal brak), jak i profesjonalnym, istnieje i rozwija się poza formalnymi instytucjami... O popularyzacyjnym charakterze filozofowania decyduje też forma przekazu. Gawęda to utwór literacki, umieszczony głównie w kulturze popularnej, to opowieść zrozumiała dla szerokiego grona czytelników. Dajmy jej fragment: „Na początku wsędy byli górole, a dopiero pote porobiyli się Turcy i Zydzi. Górole byli tyz piyrnymi «filozofami».

niecenie ciekawości intelektualnej wydało się tu autorowi ważniejsze niż przeładowywanie książki gotowymi, encyklopedycznymi informacjami, niż dawanie «niezawodnych» formułek i «pewnych» recept” (Metallmann, 1939, s. VII–VIII).

«Filozof» to jest pedziane po grecku. Znacy telo co: «mędroł». A to jest pedziane po grecku dło niepoznaki. Niby, po co mo fto wiedzieć, jak było na początku? Ale Grecy to nie byli Grecy, ino górole, co udawali greka. Bo na początku nie było Greków, ino wsędy byli górole» (Tischner, 2000, s. 5). Te słowa napisał oczywiście Józef Tischner w swojej *Filozofii po góralsku*, zachęcając do wysłuchania opowieści o dziejach ludzkiego myślenia (Tischner, 2000).

Relacja edukacji do kultury zdaje się nie budzić wątpliwości. Edukacja ma stanowić wprowadzenie do funkcjonowania w kulturze. Im lepsza edukacja, tym wyższa kultura, im człowiek lepiej wykształcony, tym mocniej funkcjonuje w kulturze. Znaczenie edukacyjne i wychowawcze filozofii od czasów kultury starożytnej Grecji nie budzi żadnych wątpliwości. Od czegoś trzeba zacząć. W Polsce przedstawiane są propozycje kształcenia filozoficznego dotyczące już dzieci (wzorce z amerykańskiego programu *Philosophy for Children* Matthew Lipmana, powstałego w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku). To cała formacja edukacyjna *Dociekań filozoficznych z dziećmi i młodzieżą*. W zmodyfikowanej wersji tego projektu Aldona Pobjewska (2019, s. 17) stwierdza, że użyta metoda może być stosowana nie tylko w szkołach czy uczelniach, ale również w innych placówkach edukacyjnych czy wychowawczych (domy kultury, zakłady poprawcze). Projekt ten orientowany jest również na cele pozaerudycyjne (kształcenie kompetencji miękkich), co wchodzi w możliwości edukacyjne kultury popularnej. Oczywiście można odwołać się do klasyki. W 2010 roku została wydana książka Michela Piquemala *Bajki filozoficzne*, która zawiera 60 bajek i przypowieści zaczerpniętych z filozofii zachodniej, mądrości Wschodu, mitologii. Do każdej dołączono komentarz, który wprowadza do pracowni filozofa.

Obecna literatura propedeutyczna filozofii jest obszerna, można przedstawić różne kryteria jej podziału. W zależności od poruszanej problematyki i sposobu jej podejmowania w literaturze propedeutycznej filozofii da się wyróżnić kilka grup problemowych i metodycznych.

2. Orientacja na materiał historyczny filozofii

Podstawowy dla filozofii jest jej materiał historyczny. Filozofia w samej swojej istocie jest zespołem nierozwiązywalnych problemów, różnie precyzowanych w poszczególnych okresach dziejowych kultury intelektualnej człowieka. Dlatego najprostsze przedstawienie filozofii to historia filozofii⁷.

Klasyka takiego przykładu to *Świat Zofii*. Książkę tę opublikował w 1991 roku norweski pisarz Jostein Gaarder (kilka polskich wydań od 1995 roku). Wzbudziła ona międzynarodowe zainteresowanie – wydrukowana została w ponad 30 milionach egzemplarzy, a tłumaczona była na 54 języki (trudno o lepszy

⁷ Taką formułę przyjął polski historyk filozofii Władysław Tatarkiewicz. Jego trzy tomy *Historii filozofii* na długie dziesięciolecia stały się kanonem „znawstwa” w filozofii akademickiej.

przykład funkcjonowania filozofii w kulturze popularnej). Z założenia przeznaczona jest dla młodzieży (bohaterka książki ma 15 lat). Zawiera ona materiał od greckich filozofów przyrody po Darwina i Freuda. Najsilniej jest w niej akcentowana filozofia nowożytna (od Kartezjusza do Hegla). Gaarder przeplata przedstawianie poglądów filozofów analizą okresów dziejowych kultury europejskiej (hellenizm, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, „nasze czasy”). To dobry przykład wiązania filozofii z epokami literackimi (świetna okazja do tego, by rozumieć kulturę nie tylko na „szkolny” sposób, ale przede wszystkim dla siebie, indywidualnie). Przyjęta zbeletryzowana forma (dialog! – dziećka z dorosłymi) daleka jest od formy systematycznego wykładu. Ale lista poruszanych tematów to również klasyka filozofii: od zagadnienia początku, źródeł filozofowania, rozstania z mitami, po współczesne kwestie wolności czy kosmologiczne („wielkie bum”). Dużą wartość książki stanowią zastosowane w niej chwytły interpretacyjne: klocki Lego przy atomizmie Demokryta, „porządniś” Arystoteles, „krokorożec” przy Kartezjuszu, „czerwone okulary” przy Kancie itd. O sukcesie popularyzatorskim tej książki świadczy m.in. to, że został wydany w 1997 r. *Przewodnik po Świecie Zofii* (Olsen 1997).

Również z myślą o młodym czytelniku („ale również każdym, kto jest ciekaw filozofii”) Andrzej Kwiatek i Michał Worwąg przedstawili propozycję *Podróży po historii filozofii*. Ich oferta popularyzacji filozofii jest próbą przełożenia języka filozoficznego, niekiedy bardzo specjalistycznego, na język potoczny. Za wzór prostoty i jasności przyjęli ten język, który jest używany w Platónskich dialogach. Wspomagali się założeniem, że również język literatury i sztuki zawiera i przedstawia istotne problemy filozoficzne. Treści wybrane do prezentacji to najbardziej elementarna klasyka historii filozofii, co jest podyktowane precyzowanym przez autorów założeniem opracowania materiałów wspierających przygotowanie do olimpiady filozoficznej. Wydawniczą postać książki tworzą trzy tomy. Pierwszy z nich, z podtytułem *Starożytność*, poświęcony jest greckiej filozofii starożytnej i zawiera materiał od Talesa do Plotyna. Tytuły rozdziałów zachęcają niewprawionego filozoficznie czytelnika do lektury: *Czy można ugotować kluski w „zasadzie”?*, *Koniec zabawy w pomidora* (Anaksagoras), *Męczydusza* (przy Sokratesie), *Ostrożnie prowadź swój rydwan* (Platon), *Zapísane w górze. Dialog o przeznaczeniu* (stoicy). Drugi tom już w podtytule *Od Augustyna do Kanta* określa zakres przedstawianego materiału. Jego część pierwsza dotyczy filozofii średniowiecznej. Najwięcej uwagi poświęcono św. Augustynowi i św. Tomaszowi, znalazło się jednak miejsce dla przedstawienia poglądów Jana Szkota Eriugeny, Anzelma, Abelarda i kilku innych myślicieli tego okresu. Niektóre podtytuły rozdziałów dobrze spełniają funkcję prowokacyjną, np. *Jak stwarza się świat?*, *Rozmowa z widmem Manesa* czy *Doktor subtelny i kura*. Część druga to klasyka filozofów i myślicieli nowożytnych. Podtytuł *W blasku stosu* (Giordano Bruno) może jest zbyt śmiały. Nacisk w tym rozdziale jest położony na kształtowanie się podstaw wiedzy naukowej: *Przezwyćżyć złudzenia* (Ba-

con), *Kim jest ten, kto myśli?* (Kartezjusz), następnie *Krągbrni uczniowie Kartezjusza* (Hobbes, Spinoza, Pascal, Leibniz). Dalej omówiona jest słynna *Niezapisana tablica* Johna Locke'a, a Berkeley przedstawiony jest jako *Optyk oka Bóżego*. Rozdział kończy przedstawienie poglądów Hume'a (tu: *Z dużej chmury mały deszcz*) i Kanta (nieśmiertelna metafora: *W okularach od kołyski*). Ideą przewodnią trzeciego tomu jest hasło krytyki: „duch krytyczny filozofii Kanta nadał ton całej epoce, a także epokom następnym” (Kwiatek, Worwąg, 2000, s. 6). Hegel przedstawiony został jako *Dziejopis Pana Boga*, a Schopenhauer jako demaskator *rzeczy samej w sobie*. Comte to twórca *religii nauki*, a John Stuart Mill to „święty racjonalizmu”. Rozdział trzeci tego tomu ma nieco zaskakujący dla filozofa tytuł *Pogrzeb abstrakcji*, a jako krytycy *złudzeń filozoficznych* omówieni są: Marks, Kierkegaard i Nietzsche. Nie brak i tu śmiałych podtytułów: „*Murzyn*” z *Trewiru* czy *Kangur z Kopenhagi*. W rozdziale czwartym o tytule *Między intuicją a analizą* przedstawione zostały poglądy Bergsona (*Współpraca intelektu i intuicji*), Jamesa (*Wieleść do kwadratu*), Peirce'a (*Dwie połowy prawdy*), Moore'a (*Błąd naturalistyczny*), Russella (*zdania atomowe*) i Wittgensteina (*Dwa języki*). W rozdziale piątym omówione zostały dwie fenomenologie (Husserla i Heideggera). Rozbudowany rozdział szósty poświęcony jest egzystencjalizmowi (Szeszow, Sartre, Maritain, Mounier, Levinas). Tom kończy rozdział siódmy – *Ostanie słowa krytyki* (Gadamer, Szkoła Frankfurcka i *Po modernizmie* Derridy). Chyba nie bez specjalnej przesady można stwierdzić, że ten trzeci tom stawia nieco wyższe wymagania przeciętnemu odbiorcy kultury popularnej (może dlatego w wielu popularyzacjach występuje szczególne akcentowanie filozofii starożytnej).

3. Orientacja na wybrane zagadnienia

To najczęstszy sposób popularyzacji filozofii. Zgodnie z tą postawą autorzy twierdzą, iż spowodowanie zainteresowania filozofią polega na przedstawieniu najbardziej palących i kontrowersyjnych zagadnień filozoficznych. Kryterium doboru tych tematów ma charakter wysoce autorski. Jednak problemy współczesnej kultury często są powtarzalne i autorskość ta zdaje się funkcjonować według pewnego schematu.

Jedna z argumentacji zachęcających do poznawania filozofii polega na akcentowaniu lekkiego stylu, poczucia humoru i zabawy. Tom Morris przeciwstawia ją „galopującej nudzie i bezpowrotnie straconemu czasowi” (Morris, 2015, IV str. okładki). Jego propozycja *Filozofii dla bystrzaków* kierowana jest do menadżerów. Tytuły poszczególnych części tej książki to klasyczne pytania filozoficzne: *Czym w ogóle jest filozofia?* (powtarzalne pytanie każdego wstępu do filozofii), *Skąd cokolwiek wiemy?* (akcentowanie podstaw poznania i jego wiarygodności wystąpiło wyraźnie już w filozofii nowożytnej), *Czym jest dobro?* (pod-

kreślanie przesłania moralnego filozofii to jeden z jej podstawowych wyznaczników), *Czy kiedykolwiek jesteśmy naprawdę wolni?* (podstawowy problem antropologii), *Kim jest osoba?* (doprecyzowująca kontynuacja), *O co chodzi z tą śmiercią?* (nieuniknione pytanie autora – absolwenta teologii), *Czy Bóg istnieje?* (znów doprecyzowująca kontynuacja), wreszcie podsumowujące – *Jaki jest sens życia?* i finalizujące – *Dekalogi* dziesięciu wielkich filozofów. Pominięty jest całkowicie podstawowy dział filozofii: ontologia (zapewne świadomie, jako zbyt abstrakcyjny, nadmiernie spekulatywny obszar refleksji, odległy od potrzeb przeciętnego odbiorcy kultury). Wartością książki jest wyraźne stawianie tzw. pytań fundamentalnych (łącznie z przedstawianiem propozycji filozoficznych odpowiedzi na nie) w rodzaju: *W co chcesz wierzyć w swoim życiu?* (Morris, 2015, s. 91), *Czego potrzebujemy, żeby przesłanki dobrego życia zostały spełnione?* (Morris, 2015, s. 121), *Kim tak naprawdę jesteś?* (Morris, 2015, s. 159), *Czy nasze życie ma jakiś ostateczny, konkretny sens?* (Morris, 2015, s. 297). Trudno stwierdzić, czy stawianie tego rodzaju pytań i poszukiwanie odpowiedzi na nie należy jeszcze do kultury popularnej, czy już raczej nie...

Wydaje się, że na trwałe wszedł do polskiej kultury społecznej i popularnej wspomniany już Józef Tischner. To wielka umiejętność – być profesorem filozofii (praca doktorska: *Ja transcendentalne w filozofii Edmunda Husserla*, rozprawa habilitacyjna: *Studia z teorii świadomości (Fenomenologia świadomości egotycznej)*), a zarazem posiadać umiejętność wyłożenia rzeczy w prostej formie. Jedną z jego propozycji w zakresie popularyzacji kultury filozoficznej to zredagowany przez Wojciecha Bonowicza *Krótki przewodnik po życiu*. Książka składa się z czternastu rozdziałów o jednowyrazowych tytułach (z jednym wyjątkiem): *Człowiek, Spotkanie, Dom, Miłość, Wychowanie, Praca, Gra, Prawda, Wolność, Nienawiść, Cierpienie, Śmierć, Nadzieja, Mądrość ludzi gór*. Ta lapidarność w tych tytułach jest istotna – nie ma wątpliwości, które kwestie są ważne w życiu człowieka. To również propozycja, jak powiedzieć najmniej, ale adekwatnie, tak, by „słowo przystawało do rzeczy, jak rzemień do nogi” (Tischner, 2017, s. 208). Tym „najważniejszym doświadczeniom życiowym” (Tischner, 2017, s. 216) towarzyszy silne przesłanie moralne (wyraźna konsekwencja proponowanego przez Tischnera *myślenia według wartości*). Trochę odbiega od klasyki tytuł *Gra*. Dla wyjaśnienia należy stwierdzić, że w rozdziale tym jest mowa o przemianach cywilizacyjnych (rywalizacja, konkurencja, parametryzacja – w ekonomii, polityce, również w nauce), powodujących osłabienie podmiotowości człowieka – „są ludzie, którzy zdobyli świat, ale przegrali własny dom” (Tischner, 2017, s. 97). Zaletą tej książki jest to, że mimo, zdawałoby się, jednostronnej formy przekazu (kazania, konferencje rekolekcyjne) nasycona jest ona „żywą filozofią” – co chwila cytaty i komentarze do myśli Sokratesa („rodzenie prawdy”, koncepcja wychowania), św. Augustyna (życie wewnętrzne), Kartezjusza („złośliwy geniusz”), Hobbesa („człowiek człowiekowi wilkiem”), Hegla (relacja pana i niewolnika, wola a własność), Kierkegaarda (prawda wewnętrzna), Schelera (mi-

łość), Bergsona („wdzięk duszy”), Heideggera (fenomen rozumienia), Levinasa (twarz zobowiązuje – „Ty mnie nie zabijesz”), Ricoeura (zmysł prostoty). To również prawie bezpośrednio pomosty między filozofią a literaturą piękną: Tolstojem (spotkanie), Dostojewskim (Wielki Inkwizytor), Rilke (noszenie innych w sobie) oraz filozofią a psychologią: Antoni Kępiński (męstwo) czy filmem: Krzysztof Kieślowski (śmierć).

Richard David Precht w swojej książce *Kim jestem. A jeśli już, to na ile? Podróż filozoficzna*⁸ postawił sobie za cel „rozbudzenie radości myślenia” (to samo proponował Henryk Elzenberg: „w Polsce mało jest radości myślenia”; 1963, s. 143). Atrakcyjność tego pomysłu polega na wprowadzeniu w popularnie rozumianą filozofię życia: „czyż może być coś lepszego, niż dzięki rosnącej samowiedzy prowadzić życie bardziej świadome, a więc zostać reżyserem własnej pasji życia” (Precht, 2009, s. 16). To szczególnie propozycja „podróży filozoficznej” – osadzona jest ona na odniesieniach do nauk przyrodniczych, szczególnie do neurobiologii (która zdecydowanie stanowi właściwy *background* refleksji). Książka ma trzy zasadnicze części: *Co mogę wiedzieć?*, *Co powinienem czynić?*, *Na co wolno mi mieć nadzieję?* Charakterystyczne dwuczęściowe tytuły podrozdziałów zachęcają do lektury ich zawartości. Trzeci rozdziałik ma charakterystyczny dla koncepcji książki tytuł *Kosmos ducha. Jak funkcjonuje mózg?* Inne tytuły są nie mniej błyskotliwe: *We własnym domu nie być gospodarzem. Czym jest we mnie nieświadomość?* czy *Do be do be do. Czym jest wolność?* Wielki talent popularyzatorski Prechta zdaje się nie cofać przed najtrudniejszymi kwestiami filozoficznymi. Wprowadzenie do książki dokonuje się przez antropologię Nietzscheańską, zapytanie o podstawy myślenia proponowane jest na podstawie Kartezjusza, analiza pytania o „ja” prowadzona jest na przykładzie koncepcji empiriokrytycyzmu Ernsta Macha, pokazanie siły oddziaływań nieświadomości to oczywiście Freud („nieświadomość [...] jest dziś być może najważniejszym obiektem badań na drodze do samopoznania człowieka”; Precht, 2009, s. 85). Część pierwszą kończy Wittgenstein („dobrze zdając sobie sprawę z tego, że zastanawiał się już nie nad podstawami logiki, lecz nad istotą świata”; Precht, 2009, s. 98). Drugą część rozpoczyna pytanie o kondycję społeczną człowieka na przykładzie Rousseau („nie być kochanym – to bolesne, ale jeszcze boleśniesz – nie mieć kogo kochać”; Precht, 2009, s. 115), następnie następuje dyskusja źródeł moralności (imperatyw kategoryczny Kanta), analiza relacji rozum – wola (Schopenhauer – „czy mogę chcieć, czego zapragnę?”; Precht, 2009, s. 130), przedstawienie podstaw utilitaryzmu (Bentham – „szczęście jest dobre, cierpienie złe”; Precht, 2009, s. 160). Odrębna refleksja poświęcona jest „gorącym” problemom etyki: aborcji, eutanazji, wegetarianizmowi, obronie praw zwierząt, klonowaniu i innym. Trzecia część to przejście w regiony wysokie: dyskusja odpowiedzi na pytanie *Czy istnieje Bóg?* (argumentacje św. Anzelm i św. Tomasza) i uderza-

⁸ Ta książka osiągnęła w Niemczech nakład ponad miliona egzemplarzy, wydana została w 22 krajach.

jące bezpośrednio pytania: *Czy przyroda ma sens?*, *Czym jest miłość?*, *Czym jest wolność?* (Sartre – egzystencjalizm); rozdział kończą odwołania do filozofii pieniądza (Simmel), pojmowania sprawiedliwości (Rawls) oraz szczęścia (ciekawie, finalizujące nawiązanie do Epikura) i jednym z trudniejszych pytań: *Czy życie ma sens?* (Matrix, „parabola jaskini” Platona).

4. Orientacja na myślenie krytyczne, na sztukę rozumienia rzeczywistości

Myślenie jest uniwersalne. Każdy chciałby lepiej myśleć. Najlepiej by było zaproponować kurs logiki. Ale to zbyt akademickie, chociaż warto wspomnieć, że kiedyś logika była obowiązkowym przedmiotem nauczania w polskich szkołach średnich (właśnie w ramach propedeutyki filozofii – np. okres II Rzeczypospolitej). To może przyjąć konwencję zagadek, łamigłówek, swoistych myślowych labiryntów... Młode umysły mogą czasem potrzebować materii do zmierzenia swojej siły... To też propozycja świetnej zabawy myślowej...

Robert M. Martin w swojej poświęconej sztuce myślenia książce – *W tytule tej książki są dwa błędy* („są” występuje dwa razy!) postawił na filozofię, która „jest dobrą zabawą”. Książka ma przekonać, że filozofia „pobudza wyobraźnię i poczucie humoru, szeroko otwiera umysł” (Martin, 2011, s. 17). Nawiązanie do kategorii *zagadki* to stary pomysł – przecież filozofia w swoim rdzeniu oparta jest na kategorii *zdziwienia*. Tych „zabaw” jest wiele – książka składa się z osiemnastu rozdziałów (prawie 500 stron druku!). Pierwszy z nich zwraca uwagę na praktyczne znaczenie pytań i odpowiedzi (w sensie formalnym jest to analiza kategorii znaczenia, prowadzona w konwencji pragmatyzmu – przykład wiewiórki Jamesa, pierwszego pytania filozofii Leibniza, innych fundamentalnych pytań poznawczych). Rozdział drugi poświęcony jest filozofii religii, budzącej zawsze żywe dyskusje (klasyka tej refleksji: znaczenie dogmatów, problem wszechmocy i doskonałości Boga, dowodów jego istnienia). Kolejne sześć rozdziałów to problematyka teoriopoznawcza, zawierają one zagadki i paradoksy logiczne związane z prawdopodobieństwem, decyzjami i dokonywaniem wyboru, błędami logicznymi, kwestią precyzji językowej. Tytuły podrozdziałów mają być atrakcyjne dla przeciętnego czytelnika: *to be or not to be*, *Czy monety respektują prawo?*, *Nieosiągalna butelka wina*, *Dobra strategia loteryjna*, *Czy obecny król Francji przestał rabować banki?*, *Kotlet-niespodzianka*, *Samoodnoszące się żarty*, *Będziesz wierzył we wszystko*, *Dzielenie diamentów*, *Darmowe piwo*, *Gdybyśmy mieli trzy dziurki w nosie*, *planet byłoby osiem* i inne podobnego rodzaju. Następne dwa rozdziały poświęcone są trudnościom relacji wiedzy do doświadczenia (kwestia indukcji, związku przyczynowego, wiedzy apriorycznej). Tu postawiono kwestie w postaci: *Co mówią ci o krukach różowe skarpetki*, *W obronie kumkwatów*, *Zapomniałem, co wiedziałem, zanim się urodziłem*, *Cień wie*. Roz-

dział jedenasty zawiera zagadki związane z problemem przewidzidy (rzadkość w klasyce refleksji filozoficznej). Kolejne dwa rozdziały poświęcone są filozofii umysłu i filozofii języka. Tutaj bardziej atrakcyjne tytuły mają postać: *Sztuczny obłąd*, *Aniołowie i Superman*, *Mówienie czegoś, co rozumie się inaczej*. Do kompletu refleksji filozoficznej potrzebna jest jeszcze aksjologia. Ostatnie rozdziały książki to przedstawienie paradoksów i wątpliwości występujących w etyce i w estetyce. Podejmowane zagadnienia to klasyka wykładanej problematyki moralnej: Platoński *pierścień Gygesa*, *dylemat więźnia*, kwestie dotyczące sprawiedliwości i właściwej dystrybucji dóbr, problem wymiaru moralnego kary, zagadnienie wolnej woli, moralny wymiar klonowania. Dużą wartość książki stanowi to, że zakończenie każdego z rozdziałów zawiera komentarz akademicki do poruszanych w nim zagadnień (odniesienia do refleksji profesjonalistów).

Jeśli przyjąć za kryterium funkcjonowania kultury popularnej poziom podręczników szkolnych, to interesujący projekt w zakresie kształcenia sztuki myślenia przedstawili Bartosz Przybył i Jan Swianiewicz (2002). Ich propozycja o tytule *Edukacja filozoficzna. Myślenie krytyczne* jest osadzona na kształceniu właśnie umiejętności krytycznego myślenia, prowadzeniu dyskusji, rozwoju wrażliwości intelektualnej/filozoficznej. W projekcie tym zwrócono uwagę na zagadnienia, które „mogą być interesujące nawet dla tych, którzy nie chcą być filozofami”, których rozpatrywanie „może pozytywnie wpłynąć na to, jakimi jesteśmy ludźmi i w jaki sposób patrzymy na świat”. W założeniach tej książki wyraźne jest akcentowanie znaczenia kształcenia postawy życiowej (szczególnie indywidualnego zaangażowania) i lepszego zrozumienia otaczającej nas rzeczywistości (opieranej na podkreślanej swobodzie myślenia). Dla tak przyjętych celów przyjęto problemowy (a nie historyczny) układ treści. Po dwóch rozdziałach wprowadzających (czym jest filozofia i jak należy zajmować się nią) treści uporządkowano w trzech blokach, dotyczących: natury świata, teorii poznania oraz etyki. Blok odnoszący się do natury świata to dyskusja propozycji odpowiedzi na dwa pytania: *Jaka jest natura świata* oraz *Czy Bóg istnieje?* Blok dotyczący poznania świata to analogiczna refleksja: *Skąd wiemy to, co wiemy?* oraz *Czy możemy poznać prawa rządzące przyrodą?*. Trzy pytania trzeciego bloku to: *Czy moralność jest obiektywna?*, *Jak oceniać nasze czyny?* oraz *Jak żyć szczęśliwie?* Dużą wartość popularyzatorską posiada nietypowa struktura książki, odległa od ciągłego tekstu. Każdy rozdział rozpoczyna improwizowany dialog, stanowiący wstęp do analizowanego problemu (jedna z najlepszych definicji filozofii mówi, że jest ona sporem). Potem następuje kilkustronicowy wykład. Jego kontynuacja to kilkudzaniowe wypowiedzi/cytaty znanych filozofów (*Dialog filozofów o...*), ich *Uzupełnienia*, finałem rozdziału jest przedstawienie problemów do dyskusji. Przedstawiona w tej książce orientacja na problem ma charakter podmiotowy, zachęca do większej samodzielności i twórczej jego dyskusji.

5. Orientacja na filozofię systematyczną

Z osobistych, zarówno szkolnych, jak i akademickich doświadczeń nauczyciela filozofii wynika, że jest to najtrudniejszy sposób popularyzacji filozofii. Główna trudność zawiera się w próbie przedstawienia względnej całości zagadnień filozoficznych w uporządkowany, właśnie systematyczny sposób. Coś za coś – można uzyskać w miarę poprawne wprowadzenie do filozofii kosztem zmniejszenia atrakcyjności sposobu przedstawiania zagadnień filozoficznych (jeśli dla wielu filozofia jest abstrakcją, to czym dla nich jest systematyzacja tych abstrakcji?). Ale i takie propozycje pojawiają się.

Tego typu próbę podjęli Richard H. Popkin i Avrum Stroll (1994) w propozycji określanej jako *Filozofia prosto wyłożona* (tytuł wydania amerykańskiego, tytuł wydania polskiego – *Filozofia*)⁹. Dążenie do prostoty doprowadziło autorów do takiego przekonania, „że uczyniliśmy już filozofię tak prostą, że bez poważnego wypaczenia jej przedmiotu nie dałoby się tego uproszczenia pogłębić” (Popkin, Stroll, 1994, s. V). Celem książki jest przedstawienie podstawowych problemów filozoficznych z wyraźnym zaznaczeniem, że „wielcy filozofowie przeszłości nie są nigdy przestarzały” (Popkin, Stroll, 1994, s. VI). Książka składa się z siedmiu rozdziałów: *Etyka, Filozofia polityczna, Metafizyka, Filozofia religii, Teoria poznania, Logika i Filozofia współczesna*. W stosunku do starożytnego, greckiego podziału zagadnień filozoficznych uwypuklona została filozofia polityczna, filozofia religii i filozofia współczesna, co zapewne oddaje potrzebę kulturowej aktualizacji tych zagadnień. Rozpoczynanie wykładu filozofii od etyki to rzadkość (klasyka porządku to: metafizyka, epistemologia, aksjologia), zwykle stanowi ona ukoronowanie systematycznej refleksji filozofii. Przedstawienia teorii etycznych autorzy dokonali na podstawie „najbardziej oczywistej” klasyfikacji historycznej. Materiał obejmuje treści od Platona przez etykę chrześcijańską, utilitaryzm, etykę Kantowską, po współczesną etykę stosowaną. Niekwestionowaną wartością tego rozdziału jest przedstawienie obszernej części krytycznej (podkreślenie dyskursywnego charakteru filozofowania), następującej po prezentacji każdej z etyk. Podobny układ treści zachowany został w rozdziale poświęconym filozofii politycznej. Tu prezentacja materiału następuje również od Platona, przez Hobbesa, Locke’a, Milla i Marksa, po współczesną teorię polityki (Rawls). Tu również wyraźne, wyodrębnione i rozbudowane części krytyczne (np. w przypadku Marksa krytyka objętościowo dwukrotnie większa niż przedstawienie jego poglądów). Na początku rozdziału trzeciego, w *Metafizyce*, autorzy ostrzegają, że jest to najbardziej abstrakcyjna gałąź filozofii. Tu także obowiązuje historyczna klasyfikacja materiału (od Talesa przez Kartezjusza po współczesną krytykę metafizyki), ale przedstawiona jest ona problemowo (pluralizm i monizm, problem relacji umysł – ciało, problem wolnej woli i determi-

⁹ Książka rozprowadzana w wielu krajach Zachodu oraz innych – od Nigerii po Australię.

nizmu). Rozdział czwarty *Filozofia religii* zaczyna się rzeczowym stwierdzeniem, że „zajmuje się ona nie tylko wspieraniem czy dyskredytowaniem konkretnych twierdzeń głoszonych przez rozmaite religie, lecz raczej analizą pytań intelektualnych, które rodzą się z rozważań nad poglądami religijnymi” (Popkin, Stroll, 1994, s. 251). Tu zdecydowanie występuje porządek wybranych zagadnień (kwestia wiedzy religijnej, religia naturalna i objawiona, argumenty za i przeciw istnieniu Boga). Objętościowo najbardziej rozbudowany jest rozdział piąty: *Teoria poznania* (rozważana w nim jest wciąż aktualna konsekwencja przewrotu epistemologicznego w filozofii). Rozpoczyna go postawienie problemu przez Kartezjusza, a przedstawienie głównych zagadnień teoriopoznawczych wiedzie od starożytnej filozofii greckiej przez wyodrębnioną teorię Kartezjańską, empiryzm Locke’a, immaterializm Berkeley’a, do sceptycyzmu Hume’a. W rozdziale szóstym *Logika* to „dziedzina filozofii, która zastanawia się nad naturą samego myślenia” (Popkin, Stroll, 1994, s. 398). Omawiane są w nim zagadnienia logiki dedukcyjnej i logiki indukcyjnej, kwestie specyficznej terminologii logicznej, teoria sądów (tu: problem niezawodności sądów), błędy logiczne (poświęcone jest im kilkanaście stron tekstu). W ostatnim, siódmym rozdziale o tytule *Filozofia współczesna* omawiane są główne jej nurty: pragmatyzm (James i Dewey), filozofia analityczna (Russell i Wittgenstein, Carnap) i egzystencjalizm (Kierkegaard, Sartre) oraz fenomenologia (Husserl), początki postmodernizmu (dekonstruktywizm Derridy, neopragmatyzm Rorty’ego). Książka jest dość erudycyjna (ponad 500 stron), ale napisano ją z wielkim znanstwem i dojrzałością w interpretowaniu przedstawianej problematyki filozoficznej.

Jedną z prób popularyzacji kultury filozoficznej w Polsce, podejmowaną przez największe autorytety klasyki polskiej myśli filozoficznej, była propozycja *Zagadnienia i kierunki filozofii*, przedstawiona przez Kazimierza Ajdukiewicza¹⁰ (1983). Klemens Szaniawski, autor wstępu do tej publikacji, pisał: „Losy tej książki są paradoksalne. Pisana była z zamiarem, by uprzystępnąć problematykę filozoficzną ludziom, którzy się nią specjalnie nie zajmują. Czytelnikom takim Autor pragnął pomóc w zrozumieniu zagadnień i stanowisk filozoficznych, oddzielonych od potocznych form wypowiedzania myśli barierą swoistej terminologii. Nie zwracał się więc, pisząc swą książeczkę, do kolegów – filozofów, nie chodziło mu o jeszcze jeden podręcznik akademicki. Pragnął trafić do szerokiego kręgu ludzi stawiających sobie pytania o charakterze filozoficznym i próbujących po amatorsku znaleźć na nie odpowiedzi. Zrezygnował w tym celu z wymogów maksymalnej ścisłości, do których w swoim piśmarstwie profesjonalnym przywiązywał najwyższą wagę. Tymczasem – i to właśnie jest paradoks – stało się tak, że dziełko w zamierzeniu popularyzatorskie nie trafiło w ogóle do wolnej sprzedaży w księgarniach” (Szaniawski, 1983, s. 4). Sam Ajdukiewicz stwierdził:

¹⁰ Przekład angielski: *Problems and Theories of Philosophy*, transl. by H. Skolimowski and A. Quinton, Cambridge University Press 1973 oraz portugalski: *Problemas e teorias da filosofia*. Trad. de Pablo Ruben Mariconda e Regina Correa Rocha, Sao Paulo 1979.

„Najlepsze usługi odda książka niniejsza na poziomie średnim” (Ajdukiewicz, 1983, s. 19). Po 1989 roku, kiedy rynek wydawniczy w zakresie popularyzacji filozofii był praktycznie pusty (oczywiście nie licząc pomarksistowskiego, mocno zideologizowanego piśmiennictwa), było to jedno z niewielu dzieł stanowiących rzeczywiste wprowadzenie do filozofii. Książka ta dzisiaj jest już trochę przestarzała (pierwsze jej wydanie pochodzi z 1949 roku, była to jeszcze tradycja wielkiej polskiej filozofii II Rzeczypospolitej – przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej). Ze względu na szacunek dla niej może warto przypomnieć chociaż główny zarys tej propozycji popularyzacji filozofii. Publikacja składa się z dwóch zasadniczych części: teorii poznania oraz metafizyki. W części pierwszej omawiane są klasyczne zagadnienia teorii poznania, wręcz wzorcowo potraktowane jest zagadnienie prawdy (np. wyróżnienie jej klasycznych i nieklasycznych koncepcji). Również wzorcowo pod względem klasyfikacyjnym zaprezentowane są zagadnienia dotyczące źródeł poznania (aprioryzm, empiryzm; konwencjonalizm, racjonalizm i irracjonalizm) oraz granic poznania (epistemologiczny idealizm immanentny, epistemologiczny idealizm transcendentálny, realizm; pozytywizm i neopozytywizm). W części drugiej przedstawiono: podział problematyki metafizycznej; ontologię i jej zadania, przykłady pojęć analizowanych przez ontologię, twierdzenia ontologiczne; dalej – zagadnienie przedmiotów idealnych, spór o uniwersalia. W części klasyfikacyjnej następuje wyróżnienie podstawowych stanowisk metafizycznych: idealizm subiektywny, idealizm obiektywny, realizm naiwny i krytyczny. Odrębna uwaga poświęcona jest zagadnieniom substancji i struktury świata oraz duszy i ciała. Dalsza klasyfikacja obejmuje kwestie dualizmu (w wersji skrajnej i umiarkowanej) oraz monizmu (i jego odmiany: materializm i spirytualizm; monizm właściwy i monizm immanentny). Podjęty został problem sporu determinizmu z indeterminizmem i innych kwestii. Reasumując, należy stwierdzić, że książka jest napisana z perspektywy „poważnego” profesora filozofii, co we współczesnej formacji postmodernistycznej, akceptującej zróżnicowane techniki popularyzatorskie (żart, zabawa, prowokacja, ironia), może być trudniejsze w odbiorze czytelniczym.

6. Orientacja na metodę, styl filozofowania

W prowadzeniu refleksji filozoficznej ważne są nie tylko poruszane zagadnienia, ale również sposób jej prowadzenia. Ta postawa istotna jest zarówno w filozofii profesjonalnej, jak i filozofii popularnej. To również stara prawda, że to używane narzędzia stanowią o tym, co otrzymamy w wyniku ich stosowania (właściwa metoda w dydaktyce to chyba nawet więcej niż połowa sukcesu).

Christopher Phillips w książce *Sokrates Café* (2005)¹¹ przedstawił propozycję popularyzacji filozofii opartą na metodzie sokratycznej: „naukowcy nazywają

¹¹ Książka została wydana w ponad 20 krajach. Argument za popularyzacją nie budzi wątpliwości: „barwna gromada filozofujących poszukiwaczy – podstarzali bitnicy, biznesmeni, studenci,

metodę sokratyczną *elenchos*, co w języku starożytnym oznacza *dociekanie* bądź *krzyżowy ogień pytań*” (Phillips, 2005, s. 31). W swoim najkrótszym ujęciu stwierdził, iż metoda ta polega na „odkrywaniu prawd na własną rękę” (Phillips, 2005, s. 28), dodając, że „nie wystarczy odwaga posiadania własnych przekonań. Trzeba mieć jeszcze odwagę, by zmierzyć się z ich *kwestionowaniem*” (Phillips, 2005, s. 13). Pytajność jako główna cecha filozofowania znalazła odzwierciedlenie w głównych rozdziałach książki: *Gdzie jestem?, Kogo potrzebujesz?, O co tu w ogóle chodzi?*. Autor stwierdza, że chodzi tu wręcz „o filozofię pełną życia i znaczenia, która często pozostawia w duszach ludzi więcej pytań, niż mieli na początku”, „o typ filozofii, która uznaje fakt, że pytania nieraz odkrywają więcej prawdy o nas i o świecie niż odpowiedzi (Phillips, 2005, s. 17). Jego zdaniem w pytaniach „zawsze pozostaje coś jeszcze do odkrycia. To jest istota – i magia – tego, co nazywam «sokratyzowaniem»,” (Phillips, 2005, s. 19). Mottem książki zdaje się przekonanie (nawiązanie do dzieł Waltera Kaufmanna), iż „wskrzeszenie sokratycznego dziedzictwa jest sprawą życia i śmierci naszej cywilizacji” (Phillips, 2005, s. 184). Projekt jest motywowany dobrem społecznym: „od dłuższego czasu uważam, że zanik pewnego rodzaju filozofii przynosi szkodę naszemu społeczeństwu” (Phillips, 2005, s. 17) i prowadzony był w różnych miejscach „pedagogicznych”, np. szkołach, ośrodkach opieki społecznej, hospicjach, ale również w zakładach penitencjarnych. W gruncie rzeczy książka stanowi relację ze spotkań deklarowanych jako filozoficzne: „od dłuższego czasu pełnię dość błazeńską misję wyprowadzania filozofii z uniwersytetów i «zwracania jej ludziom», gdziekolwiek ich spotykam[...] prowadzę filozoficzne dyskusje. Nazywam ten projekt Sokrates Café” (Phillips, 2005, s. 14). Tematyka spotkań i wiązanie ich problematyki z tradycją filozoficzną jest różne: *Co to jest błąd?* – Platon i koncepcja boskiego szaleństwa przy tworzeniu dobrej poezji (Phillips, 2005, s. 13); relacja między wolnością a determinizmem – Spinoza (Phillips, 2005, s. 79), skazanie na wolność – Sartre, kwestia fizycznego uwięzienia człowieka – Kant, Foucault i Wittgenstein (Phillips, 2005, s. 87–89); *Co to znaczy przyjaciół?* – Platoński dialog *Lysis* (Phillips, 2005, s. 107); *Co to znaczy wierzyć?* – znów Platon i jego *Teajtet*, ale i *Prawo do wiary* Williama Jamesa (Phillips, 2005, s. 129); problem równości praw człowieka – od Hobbesa do Thomasa Jeffersona (Phillips, 2005, s. 167–170). Inne sformułowane pytania to: *Co to jest dom?*, *Po czym poznać, że zna się samego siebie?* (Phillips, 2005, s. 174), *Czy istnieje tylko świat subiektywny, czy też jest coś takiego, jak ostateczna rzeczywistość?* (Phillips, 2005, s. 193), *Dlaczego jest co?* (Phillips, 2005, s. 202 – nawiązanie do słynnego Leibnizańskiego: *Dlaczego istnieje raczej coś niż nic?*), *Czy można być zbyt ciekawym?* (Phillips, 2005, s. 226), *Czy ktokolwiek ma prawo do*

sklepiarze, profesorowie, nauczyciele, wróżbici, biurokraci [...] Nasze zgromadzenie w pewnym sensie przypomina nabożeństwo – dla heretyków. A tym, co nas łączy, jest zamięłowanie do zadawania pytań i pasja podważania naszych nawet najbardziej wypieszczonych przekonań” (Phillips, 2005, s. 12).

niewiedzy? (Phillips, 2005, s. 228). Obok klasyki starożytności w książce występują wzmiankowe nawiązania do także takich postaci, jak: Leibniz, Newton, Hume, Wolter, Whitehead, Russell, Heidegger i inni. Może właśnie siła źródłowości tego elementarnego doświadczenia filozoficznego, właściwego dla każdego człowieka (pytajność, krytyczność, żarliwość) była jedną z przyczyn tak dużej popularności tej refleksji.

Filozofia to nie tylko tekst. To również przemawianie obrazem¹². Postawa ta wpisuje się we współczesne tendencje zróżnicowanego oddziaływania na odbiorcę. Na ile ta propozycja popularyzacji filozofii może oddziaływać na kulturę popularną i w niej funkcjonować, pozostaje pytaniem otwartym. Peter Kunzmann, Franz-Peter Burkard i Franz Wiedmann przedstawili oryginalny *Atlas filozofii*¹³ (1999). Wydawcy w słowie wstępnym stwierdzają: „niniejszy tom jest historią filozoficznych doktryn, przedstawioną przez odwołanie się do poszczególnych filozofów, ich ważniejszych tez i pojęć oraz – i to stanowi o jego wyjątkowości – ukazaną graficznie na stronach z kolorowymi rysunkami. Również w odniesieniu do filozofii sprawdził się system budowania jedności obrazu i słowa na dwóch powiązanych ze sobą stronach: jednej – barwnej, z rysunkami – i drugiej, przeciwnieległej, omawiającej szczegółowo poglądy filozoficzne” (Kunzmann, Burkard, Wiedmann, 1999, s. 1). Książka zawiera 115 takich dwustronnych układów o postaci tekst plus grafika. Historyczny układ treści rozpoczyna się od *Filozofii Wschodu* (z wyróżnionym *Starożytnym Wschodem*), potem już tylko myśl europejska: *Starożytność* (po cztery pary stron poświęcone Platonowi i Arystotelesowi), *Średniowiecze* (pięć par poświęconych scholastyce klasycznej), *Renesans*, *Oświecenie* (osadzone na wyróżnieniu dwóch głównych nurtów: racjonalizmu i empiryzmu), *Niemiecki idealizm* (pięć par stron poświęconych Kantowi, trzy Heglowi), *Wiek XIX* (od Schopenhauera, przez Marksa i pragmatyzm, po Nietzschego i Diltheya) i kończący *Wiek XX* (od wpływu nauk przyrodniczych przez fenomenologię, egzystencjalizm, filozofię analityczną po hermeneutykę i strukturalizm). Autorzy świadomi są tego, że w szerokim (tnz. niespecjalistycznym, nieprofesjonalnym) przekazie kulturowym „próba unaocznienia myśli filozoficznej w formie obrazów i wykresów stanowi daleko idącą nowość w sposobie podejścia do filozofii. W zamierzeniu autorów strony z rysunkami powinny objaśniać tekst, uzupełniać go lub podsumowywać. Mają pomóc w zrozumieniu tekstu i pobudzić do samodzielnego stawiania pytań” (Kunzmann, Burkard, Wiedmann, 1999, s. 7). Jednak dla filozofów nie jest to sprawa tak prosta. Barbara Markiewicz w *Od tłumaczki* stwierdza: „filozofia u swych greckich początków stanowiła zerwanie z myśleniem mitologicznym i tym samym otworzyła drogę do poznania naukowego. Proces ten opisuje się także jako zerwanie z my-

¹² Pomysł „myślenia obrazami” ma bogatą tradycję, już „Giordano Bruno ilustrował swoje traktaty filozoficzne obrazami – grafikami” (Spychała, 2019, 10).

¹³ Obraz pełni elementarną rolę w przekazie kulturowym (również edukacyjnym) – por. choćby (obok naturalnych atlasów geograficznych) atlas historyczny czy atlas fizyki.

śleniem obrazami na rzecz myślenia pojęciowego, abstrakcyjnego. Obrazy, naczynia przedstawienia, zepchnięte tym samym zostały do dziedziny jedynie wrażeń zmysłowych (wiedzy potocznej), stając się domeną kultury masowej” (Markiewicz, 1999, s. 9). Obecnie wartość kulturowa i edukacyjna obrazu nie jest kwestionowana, co więcej, stał się on przedmiotem profesjonalnej refleksji (np. filozofia filmu, wykorzystanie filmu w dydaktyce filozofii).

To stanowisko, akceptujące obraz w przekazie kulturowym filozofii nie jest odosobnione. Ubaldo Nicola stwierdził, iż „ilustracje [...] są integralną częścią tekstu [...] mają swój udział, nierzadko niezmiernie istotny, w przyswajaniu kluczowego pojęcia” (Nicola, 2006, s. 5). Jego filozoficzna propozycja wędrowania „po dziejach myśli ludzkiej” to przedstawienie znaczenia prawie trzystu pojęć filozoficznych w układzie: jedna strona tekstu dla wyjaśnienia pojęcia oraz jedna strona odpowiadającej tym wyjaśnieniom ikonografii. Te dzieje pojęć to droga od *Bogini Matki* po *Postmodernizm*. Układ treści jest mieszany i w znacznej mierze autorski. Filozofii starożytnej poświęcone jest siedem rozdziałów (*Grecja, Presokratycy, Sokrates, Platon, Arystoteles, Hellenizm, Okres Cesarstwa*). Główne pojęcia dotyczące filozofii średniowiecznej zawarto w jednym rozdziale (od *Eschatologii* i *Kościoła pierwotnego*, przez *Stworzenie, Transcendencję* i *Teologię ikony*, po *Awerroizm* i *Tomizm*). Odrębny rozdział poświęcono *Neoplatonizmowi* (od *Oświeconej niewiedzy* i *Mathesis*, przez *Copula Mundi* i *Archetyp*, po *Szał bohatera* i *Immanentyzm*). Filozofia nowożytna to rozdziały: *Odrodzenie, Rewolucja naukowa, Klasyczny racjonalizm, Empiryzm, Oświecenie, Kantyzm, Idealizm*. W ostatniej części, zawierającej materiał filozofii współczesnej, Autor zastosował porządek mieszany: obok głównych jej nurtów (*Postheglizm, Antypozytywizm, Głos irracjonalizmu, Psychoanaliza*) wyodrębnił pojęcia należące do filozofii systematycznej (*Epistemologia, Estetyka*) oraz pojęcia należące do nauk (*Nauki przyrodnicze, Nauki o człowieku, Psychologia*). Należy podkreślić wartość włożonej w tę książkę pracy ikonograficznej (niezwykła staranność i adekwatność).

Również wśród polskich filozofów podkreśla się wpływ obrazu na przyswajane treści. Jarosław Marek Spychała w swojej książce *Jaskinia. Droga rebeliantów* stwierdził: „Niewątpliwie chciałem raczej o filozofii głośno pomyśleć, pomyśleć obrazami, na filozofię obrazami spojrzeć” (Spychała, 2019, s. 9). Książka ta w zasadzie poświęcona jest jednemu problemowi filozoficznemu (zagadnieniu poznania rzeczywistości), oddawanemu w kulturze europejskiej przez metaforę Platónskiej jaskini. Książka napisana jest słowami, ale Autor stwierdza: „Obraz jaskini został przez Platona namalowany słowy [...] Pozwól przemówić samym obrazom” (Spychała, 2019, s. 327). W warstwie tekstowej, obok wielu fragmentów dzieł Platona, obecne są liczne nawiązania do fragmentów *Biblii*, mitów (*Mit Heraklesa, Mit o pierścieniu Gygesa, Mit o więzieniu duszy*, mity sumeryjskie), ich opracowań (religioznawstwo – Eliade) oraz odniesienia do innych filozofów starożytności (Tales, Pitagoras, Diogenes, Sokrates, Seneka), także późniejszych

(Kartezjusz, Berkeley, Nietzsche, Hegel, Heidegger). Książka świetnie wpisuje się w kulturę popularną – wyraźne w niej są odniesienia do tej warstwy kultury filmowej (*Harry Potter*, *Matrix*, *Gwiezdne wojny*). Obecne są nawiązania do literatury pięknej (Mroźek). Książka proponuje specyficzny rodzaj doświadczenia kulturowego: jest pisana filozofią, mitem/religią i obrazem. Liczne tłumaczenia fragmentów tekstów w wielu językach (obok greki i hebrajskiego także angielskie, niemieckie, hiszpańskie) świetnie wzmacniają przekaz dopełnianych obrazami treści, sensów i znaczeń, niesionych przez uniwersalizm filozofii współistniejącej (czy jakoś nawet mocniej: wszytej) z analizą podstaw doświadczenia egzystencjalnego człowieka. W książce wskazane są niebezpieczeństwa związane z oddziaływaniem kultury masowej na jednostkę: „Tak długo jak podążamy za masą, możemy mieć wrażenie, że postępujemy właściwie. Skoro całe masy tak robią, to co może być w tym złego? Co ma być nie tak, skoro takie masy wybrały tę właśnie masywną bramę. Masa, która wybrała szeroką drogę, jest tak masywna, że trudno się jej oprzeć, że trudno odmówić jej racji. Jak uwierzyć w to, że taka masa może się mylić?” (Spychała, 2019, s. 219). Żarliwość, bezpośredniość, aktywność przekazu zdaje się uderzać w odbiorcę, prowokować go, wytrącać ze stanu pozornego komfortu, pobudzać do refleksji...

Uwagi końcowe

Oczywiście są to jedynie przykładowe propozycje popularyzacji filozofii. Bez specjalnego wysiłku można by przedstawić szereg podobnych prac, powstałych po przewrocie społecznym (i kulturowym) z 1989 roku. Podobny wykaz dotyczyłby wcześniejszego piśmiennictwa popularyzującego filozofię (choćby przykład lwowskiej Licealnej Biblioteczki Filozoficznej¹⁴). Najogólniej rzecz ujmując, w popularyzacji filozofii ma miejsce poszerzenie pojmowania filozofii. W tym szerszym znaczeniu filozofia nawiązuje do mitologii, religii, literatury pięknej, dorobku zawsze ważnych dla niej nauk przyrodniczych, korzysta z zawartych w nich nader różnych interpretacji, odniesień i kontekstów. To trochę inna filozofia niż ta współcześnie prezentowana przez profesjonalistów. Nieobcny jest w niej na przykład wyróżniany przez specjalistów podział na filozofię analityczną i filozofię kontynentalną (to są zupełnie odmienne konwencje uprawiania filozofii). Istotne różnice występują też w sposobie przekazu problematyki filozoficznej. Współczesne nurty filozoficzne: hermeneutyka, fenomenologia, refleksja postmodernistyczna wypracowały właściwe im sposoby wyodrębniania i analizy problemu filozoficznego. To już niekiedy wysoce specjalistyczne ze

¹⁴ Licealna Biblioteczka Filozoficzna to seria wydawnicza z okresu II Rzeczypospolitej, wydawana nakładem Lwowskiej Biblioteczki Pedagogicznej pod redakcją prof. dra Jana Kuchty. Poziom tych publikacji był dostosowany do programu nauczania w liceum w ramach propedeutyki filozofii. Łącznie ukazało się w tej serii 11 tomów.

względu na język i stosowaną metodologię formy wypowiedzi. Ale przecież możliwe jest tworzenie piśmiennictwa popularyzatorskiego, które będzie odpowiednie dla tych konwencji czy nurtów. Jednak coś za coś. W działaniach popularyzatorskich filozofia uzyskuje najszerszy zakres, ale zarazem traci na precyzji, ścisłości i ważnej dla niej metodzie filozofowania (naturalne, jeśli w wysokim stopniu ogranicza się korzystanie z właściwej jej abstrakcyjnej aparatury terminologiczno-pojęciowej).

W Polsce mamy jeszcze problem z relacją filozofii do religii, występujący głównie w szerokiej świadomości społecznej (mam tu na myśli popularną warstwę kultury). Bez wątpienia, istnieją podstawowe różnice w obrazach świata oferowanych przez filozofię i niesionych przez tradycję religijną. A gdyby zaryzykować tezę, iż różnice te są pozorne, że ich przyczyną są głównie racje polityczne? Pokazać, że zastąpienie edukacji filozoficznej w Polsce edukacją religijną (kurs liczący prawie tysiąc godzin w szkolnictwie przedakademickim) jest działaniem nietrafionym i ma niewiele wspólnego z poszukiwaniem prawdy i tworzeniem tak potrzebnego i dzisiaj właściwego człowiekowi widzenia rzeczywistości. Tak silne oddziaływania polityczne na edukację praktycznie oznaczają wykluczenie z niej filozofii. To jak ma funkcjonować kultura, jeśli edukację filozoficzną politycy zastępują edukacją religijną? Również ta wersja filozofii, dawana przez przedstawione piśmiennictwo popularyzacyjne, ma szerszy charakter od politycznie warunkowanego wąskiego konfliktu filozofii i religii (ze skandalem edukacyjnym traktowania etyki jako formy antyreligii!). Wpłynęły na odpolitycznienie kształcenia i wróciły powszechną edukację filozoficzną do szkoły polskiej! Piśmiennictwo popularyzatorskie i edukacyjne w tym zakresie jest już dobrze przygotowane.

Bibliografia

- Ajdukiewicz, K. (1983). *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*. Wyd. II. Warszawa: Czytelnik (wydanie I – Warszawa: Czytelnik 1949, wydanie III – Warszawa: Wydawnictwo Antyk, 2003, wyd. IV – Warszawa: Wydawnictwo Antyk, 2004).
- Arystoteles (1988). *Zachęta do filozofii* (tłum. K. Leśniak). Warszawa: PWN.
- Audi, R. (2015). Filozofia może nam pomóc w wyeliminowaniu nierozsądnych oczekiwań wobec życia. *Filozofuj!*, 2, 30–33. https://filozofuj.eu/wp-content/uploads/2015/05/fi002_v2-5.pdf.
- Bocheński, J.M. (1986). *Ku filozoficznemu myśleniu. Wprowadzenie do podstawowych pojęć filozoficznych* (tłum. B. Białecki). Warszawa: IW PAX.
- Gierulanka, D. (1987). Słowo wstępne. W: R. Ingarden, *Książeczka o człowieku* (s. 7–9), (tłum. B. Białecki). Wyd. IV. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

- Diogenes Laertios (1982). *Żywoty i poglądy słynnych filozofów* (tłum. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski). Warszawa: PWN.
- Elzenberg, H. (1963). *Kłopot z istnieniem. Aforyzmy w porządku czasu*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Gaarder, J. (1995). *Świat Zofii. Cudowna podróż w głąb historii filozofii* (tłum. I. Zimnicka). Warszawa: Wydawnictwo Jacek Santorski & CO.
- Ingarden, R. (1987). *Książeczka o człowieku* (tłum. B. Białecki). Wyd. IV. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kijewska, A. (2015). Starożytny poradnik życia szczęśliwego, *Filozofuj!*, 2, 37–38; https://filozofuj.eu/wp-content/uploads/2015/05/fi002_v2-5.pdf.
- Korecki, E. (1920). *Zwieszły Podręcznik Historii Filozofii*. Biblioteka Pedagogiczna i Filozoficzna. Warszawa: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna” H. Wajnera.
- Külpe, O. (1899). *O zadaniach i kierunkach filozofii* (tłum. członkowie „Kółka filozoficznego” pod red. K. Twardowskiego). Lwów, Warszawa: nakładem księgarni H. Altenberga.
- Kunzmann, P., Burkard F.-P., Wiedmann F. (1999). *Atlas filozofii* (tłum. B.A. Markiewicz). Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Kupis, B. (1972). *Myślenie ma kapitalną przeszłość. W kręgu pierwszych filozofów*. Warszawa: Iskry.
- Kwiatek, A., Worwag, M. (2000). *Podróż po historii filozofii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Leśniak, K. (1988). *Wstęp*. W: Arystoteles, *Zachęta do filozofii* (tłum. K. Leśniak) (s. VII–XVII). Warszawa: PWN.
- Markiewicz, B. (1999). *Od tłumaczki*. W: P. Kunzmann, F.-P. Burkard, F. Wiedmann F., *Atlas filozofii* (tłum. B.A. Markiewicz) (s. 9). Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Martin, R.M. (2011). *W tytule tej książki są dwa błędy. Katalog zagadek, problemów i paradoksów filozoficznych* (tłum. B. Stanosz). Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Metallmann, J. (1939). *Wprowadzenie do zagadnień filozoficznych*. Kraków: Skład Główny w Księgarni D.E. Friedleina.
- Morris, T. (2015). *Filozofia dla bystrzaków* (tłum. J. Sugiero). Gliwice: Wydawnictwo Helion.
- Nicola, U. (2006). *Filozofia* (tłum. M. Salwa). Warszawa: Świat Książki.
- Olsen, P. (1997). *Przewodnik po „Świecie Zofii”*. *Filozofia – zeszyt ćwiczeń* (tłum. J. Ekier). Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Phillips, Ch. (2005). *Sokrates café. Świeży smak filozofii* (tłum. M. Lipszyc). Warszawa: Wydawnictwo Szafa.
- Piquemal, M. (2010). *Bajki filozoficzne* (tłum. H. Sobieraj). Wyd. II. Warszawa: Wydawnictwo Muchomor.

- Pobojewska, A. (2019). *Edukacja do samodzielności. Warsztaty z dociekań filozoficznych. Teoria i metodyka*. Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Popkin, R.H., Stroll, A. (1994). *Filozofia* (tłum. J. Karłowski, N. Leśniewski, A. Przyłębski). Poznań: Zysk i S-ka.
- Precht, R.D. (2009). *Kim jestem. A jeśli już, to na ile? Podróż filozoficzna* (tłum. J. Łoziński). Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Przybył, B., Swianiewicz, J. (2002). *Edukacja filozoficzna. Myślenie krytyczne. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum*. Kielce: Wydawnictwo Mac Edukacja.
- Sikora, A. (1965). *Spotkania z filozofią*. Warszawa: Iskry (19 wydań do 2000 r.).
- Spychała, J.M. (2019). *Jaskinia. Droga rebeliantów*. Toruń: Wydawnictwo Tako.
- Struve, H. (1903). *Wstęp krytyczny do filozofii czyli rozbiór zasadniczych pojęć o filozofii*. Wyd. III. Warszawa: Nakładem autora, Skład Główny w Księgarni E. Wende i Sp.
- Szaniawski, K. (1983). Filozofia w oczach racjonalisty. W: K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka* (s. 5–17). Wyd. II. Warszawa: Czytelnik.
- Tischner, J. (2000). *Historia filozofii po góralsku*. Wyd. II. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner, J. (2017). *Krótki przewodnik po życiu* (oprac. W. Bonowicz). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Twardowski, K. (1899). Przedmowa do wydania polskiego. W: O. Külpe, *O zadaniach i kierunkach filozofii* (przeł. członkowie „Kółka filozoficznego” pod red. K. Twardowskiego). Lwów, Warszawa: nakładem księgarni H. Altenberga.
- Woźniczka, M. (2006). Nauczanie filozofii w Polsce w I połowie XX wieku. *Studia z Filozofii Polskiej*, 1, 293–328.

Popular Culture and Propaedeutic Literature of Philosophy

Summary

The thesis addresses the issue of functioning of philosophy in popular culture. The representative example for this problem is literature popularizing philosophy. The major historical determinants of the idea of propagating and disseminating philosophy have been indicated. An analysis of propaedeutic literature of philosophy has been carried out on the basis of the following criteria: history, selected issues, critical and systematic thinking, orientation toward the method/style of philosophizing. The main goal of the thesis is to attempt to explain the importance of all introductions to philosophy aimed at strengthening popular culture. The last decades are characterized by varied proposals in this regard, which the presented paper tries to discuss in detail. The convention of contemporary postmodern formation (homogenization, universal accessibility, universality) seems to foster these kinds of activities.

Keywords: propaedeutics of philosophy, popular culture, encouragement to philosophy, universality of philosophy, philosophizing of popular culture.